



Nr 8.

Warszawa, dn. 21 kwietnia 1934 r.

Ogóln. zbioru Nr 604.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 594-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy zł 1.—

TREŚĆ NUMERU: Posiedzenie Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. — Zwrot cła na maszyny włókiennicze. — Polskie narzędzia na targach poznańskich. — Z działalności Grupy Producentów Narzędzi. — Z działalności Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego. — Uigi w spłacie zaległości na rzecz Ubezpieczeń Społecznych. — Zaświadczenia z pracy dla Funduszu Bezrobocia. — Cłata składek na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. — Obróbka metali. — Wiadomości z zagranicy. — Pożyteczna książka. — Z pracy polskiej. — Notatki. — Kronika. — Ceny.

POSIEDZENIE RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH

W poniedziałek dn. 7 maja r. b. o godz. 18 min. 30, w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie, Traugutta 4, odbędzie się posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem obrad:

1. Zatwierdzenie protokołu posiedzenia z dnia 9.III r. b.
2. Sprawozdanie dyrektora z działalności za miesiąc: marzec i kwiecień r. b.
3. Stan finansowy na dzień 1 maja 1934 r.
4. Bilans Związku za 1933 r.
5. Ustalenie terminu i porządku dziennego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków P. Z. P. M.
6. Omówienie postulatów przemysłu metalowego, które byłyby postawione na Radzie Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w dn. 8 maja r. b.¹⁾
7. Sprawy bieżące.
8. Wnioski członków.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH

W poniedziałek dn. 30 kwietnia r. b. o godz. 11-ej w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, ul. Długa Nr. 1, odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, wyznaczone przez Pana Komisarza Wyborczego na podstawie § 30 Statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

1. Otwarcie Zgromadzenia, wybór sekretarza i skrutatorów.

¹⁾ Fabryki Stowarzyszone w Związku są prośzone o nadesłanie do biura P. Z. P. M. na kilka dni przed terminem powyższego posiedzenia swoich postulatów i wniosków w sprawach specjalnie je interesujących.

2. Wybór uzupełniający jednego radcy do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Powyższe Zgromadzenie Walne na podstawie art. 34 Statutu Związku zwołane jest w jednym terminie i będzie prawomocne bez względu na liczbę członków obecnych.

ZWROT CŁA NA MASZYNY WŁÓKIENNICZE

W Nr. 29 Dziennika Ustaw z dn. 9 kwietnia r. b. ogłoszone zostało pod poz. 249 rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 30 marca 1934 r., uzupełniające odnośnie rozporządzenie z dn. 7.X.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 563), które otrzymuje obecnie następujące brzmienie:

„Przy wywozie zagranicę maszyn włókienniczych oraz ich części, wytworzonych w kraju, przynajmniej zwrot cła uiszczanego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wyrobu tych towarów materiały podług następującej normy: za 100 kg. maszyn włókienniczych: tkackich (krosien mechanicznych), pomocniczych (żakardowych i nicielnicowych), przedziałniczych, przygotowawczych oraz do apretury; pras hydraulicznych do wykończania wyrobów włókienniczych; wirówek do wykończania wyrobów włókienniczych; suszarni do włókien, przedrzy tkanin, wymienionych w poz. 1085 pp. 1, 4; w poz. 1059; w poz. 1060 p. 1 lit. b, c i p. 2 lit. a, b; w poz. 1061 pp. 1 — 5, 7; w poz. 1063; w poz. 1065; w poz. 1054; w poz. 1073; w poz. 1079 p. 2, jak również części tych maszyn — zł. 29.—”.

W rozporządzeniu tem wymieniono więc dodatkowo w porównaniu z poprzednim rozporządzeniem następujące pozycje obecnie obowiązującej taryfy celnej: 1054 — prasy hydrauliczne, 1073 — wirówki, oprócz osobno wymienionych 1) z żeliwa, żelaza, stali, chociażby z zawartością 10% i mniej metali i stopów, objętych poz. 977 — 981, 2) wymienione w p. 1

z zawartością powyżej 10% metali i stopów objętych poz. 977 — 981; poz. 1079 — suszarnie p. 2 do włókien, przędzy, tkanin.

Rzeczony rozporządzenie wchodzi w życie 3-go dnia po ogłoszeniu, a zatem obowiązuje od dnia 12 kwietnia r. b.

POLSKIE NARZEDZIA NA TARGACH POZNAŃSKICH

Grupa Producentów Narzędzi Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych postanowiła zorganizować na Targach Poznańskich zbiorowe stoisko producentów narzędzi.

W tym celu zarezerwowano w hali XIII stoisko powierzchni około 200 m², na którym wystawione będą eksponaty następujących fabryk narzędzi:

W. Bieńkowski, Warszawa.

H. Cegielski S. A. Poznań.

J. Dziewulski S. A. Warszawa.

„Globus“, Katowice.

„Gloria“ Warszawa.

Górnośląskie Zjednoczone Huty Laura i Królewska, Katowice.

„Huta Pokój“ S. A., Katowice.

Ołdakowski i Neumark, Łódź.

Państwowe Zakłady Inżynierji, Warszawa

„Perun“, Warszawa.

Pierwsza F-ka Lokomotyw w Polsce S. A., Chrzanów.

Polskie Zakłady Skody S. A., Warszawa—Okęcie.

Starachowickie Zakłady Górn.-Hutn. S. A., Warszawa.

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S. A.,

Warszawa.

„Szliif“, Warszawa.

L. Abłamowicz, Warszawa.

„Podkowa“, Poniatów pta Legjonowo.

Państwowe Wytwornie Uzbrojenia — gen. repr. f. „Bete-ha“, Warszawa.

W związku z organizowaną wystawą narzędzi na Targach Poznańskich wydany będzie specjalny numer czasopisma Grupy pod nazwą „Wiadomości Grupy Producentów Narzędzi Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych“.

Numer ten ukaże się w nakładzie 15 000 egzemplarzy i, jak zwykle, rozesłany będzie bezpłatnie do wszystkich firm zakupujących narzędzia w Polsce, a nadto rozdawany będzie na Targach Poznańskich tym wszystkim, którzy interesować się będą polskimi narzędziami.

W numerze tym, obok artykułów propagandowych wyrobów Członków Grupy, będą zamieszczone monografie oddziałów narzędziowych fabryk zrzeszonych w Grupie i ogłoszenia.

Z DZIAŁALNOŚCI GRUPY PRODUCENTÓW NARZĘDZI

Dnia 10 kwietnia odbyło się w lokalu Związku posiedzenie Zarządu Grupy Producentów Narzędzi pod przewodnictwem prezesa Zarządu inż. J. Piotrowskiego.

Po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przystąpiono do omówienia zagadnienia współpracy z rzemiosłem polskim. Referat w tej sprawie wygłosił p. dyr. Rąbalski, który wskazał na rzemiosło, jako na poważną grupę kilkunastu tysięcy warsztatów, mogących być z jednej strony odbiorcami polskiego przemysłu narzędziowego, a z drugiej stro-

ny — mogących w wielu wypadkach prowadzić produkcję uzupełniającą dla krajowego przemysłu narzędziarskiego. P. dyr. Rąbalski wskazał na znaczenie, jakie dla uporządkowania działalności rzemiosła może mieć powstanie Związku Izb Rzemieślniczych. Zdaniem p. Rąbalskiego Grupa powinna wyłonić komisję, która podjęłaby współpracę ze Związkiem Izb Rzemieślniczych.

Po dyskusji postanowiono powołać komisję, która zajmie się przestudowaniem zagadnienia rzemieślniczego i przeprowadzi potrzebne rozmowy informacyjne ze Związkiem Izb Rzemieślniczych. Do komisji zaproszono pp. dyr. Rąbalskiego, inż. Wretowskiego, inż. Abłamowicza, inż. Brzezowskiego i inż. Goleniowicza.

W dalszym ciągu obraz Zarząd postanowił zorganizować udział zbiorowy przemysłu narzędziowego w Targach Poznańskich, oraz przeprowadzić rozmowy ze Stowarzyszeniem Elektryków Polskich celem ewentualnego zorganizowania pokazu narzędzi na Zjeździe Elektryków w Krakowie.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU EKSPORTOWEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO PRZETWÓRCZEGO

Na zasadzie rozporządzeń ministerjalnych o zwrocie cła Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego wystawił w miesiącu lutym r. b. zaświadczenia eksportowe na wywóz zagranicę następujących wyrobów przemysłu metalowego przetwórczego:

	Waga w kg.	Wartość w zł.
1. Odlewy żeliwne		
a) rury żeliwne	104 256	59 140.—
b) odlewy budowlane	82 489	74 558.—
	186 745	133 698.—
2. Maszyny i narzędzia rolnicze	—	—
3. Wyroby ze stali szlachetnej	—	—
4. Blacha pokryta cynkiem	367 009	156 329.—
5. Konstrukcje żelazne i wyroby kotlarskie	1 022	2 190.—
6. Wyroby z blachy	252	471.—
7. Naczynia blaszane emaljowane	89 660	173 042.—
8. Druć żelazny	126 169	38 862.—
9. Gwoździe	200	233.—
10. Wyroby żelazne i stalowe		
a) śruby	12 085	10 807.—
b) podkówki	568	538.—
11. Butle stalowe	—	—
12. Hacele	—	—
13. Wagony towarowe	—	—
14. Parowozy	—	—
15. Części parowozowe specjalne	—	—
16. Inne części parowozów i wagonów	316	315.—
17. Tendry	12 461	23 600.—
18. Rury kompensacyjne	—	—
19. Przewody rurowe	—	—
20. Maszyny włókiennicze	131 854	244 733.—
21. Obrabiarki	—	—
Ogółem w miesiącu lutym wywieziono	928 341	784 818.—

ULGI W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI NA RZECZ UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH

Wobec ogłoszenia ustawy o „ułatwianiu spłaty, zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych“ (Dz. U. R. P. Nr. 29 z dn. 9 kwietnia b. r.) wypada poświęcić kilka uwag zarówno sa-

mej ustawie, jak i kwestji zaległości ubezpieczeniowych wogóle.

Przyczyną powstawania zaległości jest ponad wszelką wątpliwość nadmierna wysokość składek ubezpieczeniowych. Mocne przedsiębiorstwa z trudem płacą te wysokie opłaty, choć są one czynnikiem hamującym ich rozwój, słabsze dźwigają ten ciężar, popadając w coraz większe zaległości. Dla wielu przedsiębiorstw ciężary socjalne okazały się ostatnim gwoździem do trumny, a działać będą nadal w tym kierunku, jeżeli nie nastąpi wyrównanie przerostów ubezpieczeniowych.

W połowie 1933 r. suma zaległych składek i następujących od nich odsetek zwłoki osiągnęła blisko 250 milj. zł. Jest to suma poważna, a przytem rosnąca z dnia na dzień. Nawet ubezpieczeniowe sfery kierownicze uznały, że drogą normalną zaległości tych nie da się ściągnąć.

Projekt ustawy regulującej zaległości ubezpieczeniowe został uchwalony przez Komitet Ekonomiczny Ministrów jeszcze w połowie ub. r. jako fragment ogólnej akcji oddłużeniowej. Realizacja uchwał Komitetu Ekonomicznego następowała jednak bez zbyteńgo pośpiechu. Ustawa o ułatwieniu spłaty zaległości ubezpieczeniowych uchwalona zastała dopiero w końcu I kwartału r. b. a ogłoszona w Dzienniku Ustaw w dn. 9 kwietnia. Dotychczas w charakterze prowizorycznych zarządzeń działały od listopada 1933 r. okólniki Ministra Opieki Społecznej.

Postanowienia nowej ustawy streszczają się w pięciu najważniejszych punktach:

1. Jako zaległości, którym przysługują ułatwienia w spłacie, zostają uznane składki i opłaty ubezpieczeniowe, których termin płatności upłynął **przed dn. 1 lipca 1932 r.** — jeśli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i t. d., i przed dniem 1 listopada 1933 r. — jeśli chodzi o gospodarstwa rolne i leśne.

2. Odsetki zwłoki od zaległych w rozumieniu ustawy składek i opłat mają być, poczynając od chwili powstania zaległości aż do końca września 1933 r., w przypadku odsetek zwłoki należnych Kasom Chorych od przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i t. d. — całkowicie skreślone; w stosunku do ubezpieczeń długoterminowych, a także, jeśli chodzi o gospodarstwa rolne i leśne, — również i w stosunku do Kas Chorych — obniżone do 6% rocznie.

3. Po skreśleniu względnie zredukowaniu odsetek i kar, suma zaległości (oczywiście w rozumieniu ustawy) może być rozłożona na raty płatne w ciągu 10 lat, o ile dane będzie przez dłużnika zabezpieczenie hipoteczne. Wtedy liczone będą odsetki w wysokości $4\frac{1}{2}\%$ rocznie, przyczem odsetki te liczyć się będą od dn. 1 października 1933 r.

Jeżeli płatnik nie jest w stanie dać zabezpieczenia hipotecznego, to zaległość jego może być rozłożona na raty spłacane w ciągu tylko 3 lat. Oprocentowanie w tym wypadku wynosi 6% rocznie.

4. Minister Opieki Społecznej może upoważnić instytucje ubezpieczeniowe do częściowego lub nawet całkowitego skreślenia zaległości w wypadkach wyjątkowych.

5. Zaległości powstałe na skutek jawnej złej woli płatnika nie korzystają z żadnych ulg.

Czy ustawa przynosi rzeczywiste ulgi?

Dla większości płatników ustawa ustala normalne ulgi tylko dla części zaległości, — tej części, która powstała przed 1 lipca 1932 r., choć znaczna część za-

ległości powstała po tej dacie. Jest to jasne, że kryzys osłabia coraz mocniej zdolność płatniczą przedsiębiorcy. Jednak nawet i ten wąski zakres działania ustawy zostaje przekreślony wobec ustalonej przez wykonawców ustawy zasady, iż każda suma, którą wpłaca płatnik instytucji ubezpieczeniowych, idzie przedewszystkiem na spłatę zaległości.

Niema chyba takich płatników, którzyby od połowy 1932 r. nie wpłacili nic instytucjom ubezpieczeniowym, co jedynie — w myśl przepisów ustawy — zapewniałoby im uprawnienia do ulgowych spłat całej zaległości. Taki płatnik wszakże nie uzyskałby zapewne ulg, gdyż być może zarzuconoby mu jawną złą wolę. Pracodawcy naogół wbrew głosom tych czynników, dla których prywatny przemysłowiec czy kupiec jest szkodnikiem społecznym, uiszczają te opłaty w miarę możliwości, pomimo największych trudności, z jakimi walczą w obronie egzystencji swego warsztatu pracy.

Pracodawca, który nawet miał zaległości tego rodzaju, o których mówi ustawa, płacąc po dacie 1 lipca 1932 r. bieżące wpłaty (niemal przez 2 lata), spłacił przedewszystkiem zaległe odsetki, a następnie w całości, a conajmniej w znacznej mierze, t. zw. zaległości. Jeżeli jednak jest on nadal obarczony zaległościami, to pochodzą one — niestety — z okresu późniejszego, niż wskazany w ustawie, a więc nie są objęte ulgami.

Pozostawałyby jeszcze ulgi przysługujące w wypadkach nadzwyczajnych. Mają to być wypadki, w których spłata zaległości groziłaby ruiną przedsiębiorstwa. Ocena, czy taki wypadek zachodzi w stosunku do przedsiębiorstw prywatnych, pozostawiona jest władzom ubezpieczeniowym, a w stosunku do przedsiębiorstw samorządowych — władzom nadzorczym samorządu. Stosunek władz ubezpieczeniowych do płatnika prywatnego jest nam znany; na ulgi, nawet w wypadkach szczególnie uzasadnionych, liczyć nie można. Przepis ten bardzo się przyda samorządom, które z reguły będą się mogły wykazywać zaświadczeniem swych władz o niewypłacalności i w ten sposób zapewne pozbędą się kłopotu opłacania składek ubezpieczeniowych. Oto jeszcze jeden przykład nierównej miary w traktowaniu przedsiębiorcy prywatnego i publicznego.

Sprawa zaległości ubezpieczeniowych dla przedsiębiorstw prywatnych nie została załatwiona i czeka na reformę, — jak zresztą i cały nasz system ubezpieczeniowy.

L. Z.

W dopełnieniu do powyższych słów naszego korespondenta przytaczamy poniżej uwagi, któremi łódzka „Prawda“ zakończyła w Nr. 16 z d. 15 b. m. swój artykuł, omawiający ustawę sejmową „o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych“. (Red.).

„Ustawa niniejsza różni się nieco od wydanych swego czasu okólników ministerstwa opieki społecznej, zalecających ubezpieczalniom rozkładanie na raty zaległości oraz skreślanie i redukcję procentów i kar.

Przedewszystkiem do zaległości włączone zostały niezapłacone składki, których termin płatności upłynął do dnia 1 lipca 1932 r., gdy dotychczas ubezpieczalnie niezapłaconych składek za rok 1932 za zaległość nie uważały.

Prawdopodobnie Minister Pracy i Opieki Społecznej ustali również inny sposób ustalania zaległości, podlegających ulgowej spłacie, niż stosowany dotychczas.

Poszczególne zakłady ubezpieczeniowe trzymały się do tychczas tej zasady, że składki zapłacone w ciągu roku 1932 i 1933 zaliczane były na poczet zaległości z lat ubiegłych, a nie na poczet bieżących należności. Skutkiem tego okazywało się, że zaległości, które należałoby traktować ulgowo, właściwie niema, a są tylko niezapłacone składki za rok 1932 i 1933, co do których żadne ulgi nie są przewidziane przez okólniki Ministerstwa.

Jeżeli ustawa niniejsza ma przynieść istotną ulgę warsztatom pracy, to powyższy system ustalania sumy zaległości powinien być zmieniony w ten sposób, że w księgach danej ubezpieczalni ustalą się, jaka zaległość w każdym poszczególnym wypadku istniała na koncie pracodawcy w dniu 1 lipca 1932 r. I ta kwota powinna być traktowana jako zaległość, do której odnoszą się przepisy niniejszej ustawy. Kwoty, zapłacone przez pracodawcę po tym terminie, powinny być zaliczone na poczet składek bieżących za czas od 1 lipca 1932 r. Jeżeli ogólna suma późniejszych wpłat jest większa niż wynoszą wszystkie bieżące należności do ostatniej chwili, to nadwyżka może być odliczona od zaległości, figurującej na koncie pracodawcy w dniu 1 lipca 1932 r."

ZAŚWIADCZENIA Z PRACY DLA FUNDUSZU BEZROBOCIA

Ustawa z dn. 17 marca 1932 r., zmieniająca ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, wprowadziła obok nowych obciążeń szereg uciążliwych formalności, jak obowiązek imiennego meldowania i wymeldowania robotników, obowiązek sporządzania miesięcznych wyciągów z ksiąg płacy, wreszcie wypełniania skomplikowanych zaświadczeń dla robotników zwolnionych z pracy.

Nieżyłociwe przepisy o meldowaniu i o wyciągach z ksiąg płacy zostały w praktyce nieco złagodzone. Jako stała bolączka pozostały skomplikowane zaświadczenia. Co gorsza, w praktyce okazywało się niejednokrotnie, że wypełniający zaświadczenia niema dostatecznych wskazówek urzędowych jak wypełniać te zaświadczenia. Zdarzało się, że zaświadczenia były nieświadomie wypełniane ze szkodą dla robotników, gdyż zarządy Funduszu Bezrobocia niezwykle skrupulatnie wykorzystywały wszelkie uchybienia, aby bez bliższych wyjaśnień odmawiać prawa do zasiłków bezrobotnym, mimo że składki były prawidłowo wpłacane.

W ciągu niemal dwuletniego okresu działania wspomnianej ustawy ukazał się szereg wyjaśnień czy to Ministerstwa Opieki Społecznej, czy to Dyrekcji Funduszu Bezrobocia. Wyjaśnienia te dotyczą również zapytania, jakie dni pracy, podlegające ubezpieczeniu w Funduszu Bezrobocia, należy wymieniać w zaświadczeniach, które otrzymują robotnicy zwalniani z pracy. Od ilości tych dni (co najmniej 156) zależy prawo robotnika do zasiłków. Nie wszystkim te wyjaśnienia są znane, podajemy je więc poniżej:

1. Według wyjaśnienia Dyrekcji F. B. (z dn. 13.IX.32 r. Nr. P. IV—2228/32) „niedziele, w czasie których robotnik faktycznie pracował, tylko wówczas zaliczać należy do okresu 156-dniowego, wymaganego przez art. 2 Ustawy, gdy praca bezrobotnego trwa nie dłużej niż 6 dni w ciągu tygodnia kalendarzowego. Powyższa zasada nie wpływa na zmianę sposobu obliczenia dziennego zarobku robotnika i przypadających z tego tytułu składek na rzecz Funduszu Bezrobocia; w każdym bowiem wypadku, bez względu na to, czy praca bezrobotnego trwała dłużej lub krócej niż 6 dni w tygodniu, należy faktycznie przepracowane niedzie-

le zaliczać do dni, za które wypłacony został zarobek, a od wypłaconych za te niedziele zarobków potrącać wkładki na rzecz Funduszu Bezrobocia".

Z wyjaśnienia tego wynika, iż w wypadkach gdy np. portjer, dozorca fabryczny i t. p. są czynni cały tydzień łącznie z niedzielą, w zaświadczeniu tydzień pracy należy liczyć jako 6 dni, jeśli natomiast robotnik pracujący w niedzielę (np. przy ruchu ciągłym) w ciągu tygodnia nie pracuje choćby tylko jeden dzień, — należy w zaświadczeniu podawać niedzielę jako dzień pracy.

2. Według wyjaśnienia Ministra Opieki Społecznej (zn. 2.IX.1933 r. Nr. 6327/P.) — przy obliczaniu dni pracy robotnika, który był zatrudniony w zakładzie o skróconym tygodniu pracy, należy, jak i w stosunku do robotnika, zatrudnionego w zakładzie o pełnym tygodniu pracy, zaliczać jako dni pracy wszystkie dni świąteczne, przypadające w środku tygodnia, a więc wszystkie dni świąteczne prócz niedziel.

3. Według wyjaśnienia Dyrekcji F. B. (z dn. 5.VIII.1932 r. Nr. P. I. 57/32) — robotnicy przebywający na urlopie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia w Funduszu Bezrobocia; w związku z tem należy od wynagrodzenia za urlop potrącać wkładki, a czas spędzony na urlopie zaliczać do 156 dni, wymaganych przez art. 2 ustawy.

Należy więc dni urlopu, jeśli mieszczą się one w czasie trwania stosunku najmu pracy, podawać w zaświadczeniach jako dni pracy.

4. Natomiast w wypadkach wypłacenia robotnikowi odszkodowania za niewykorzystany urlop nie zalicza się okresu, za który odszkodowanie to zostało wypłacone, do czasokresu wymaganego przez art. 2 ustawy (Wyjaśnienie Dyr. F. B. z dn. 8.VIII.1932 Nr. P. IV. 2274/32).

5. W razie wypłacenia przez pracodawcę robotnikowi odszkodowania za niewypowiedzenie stosunku najmu pracy nie należy ani wpłacać od tej sumy wkładek do Funduszu Bezrobocia, ani wymieniać w zaświadczeniu jako dni pracy dni, za które było wypłacone odszkodowanie (wyjaśnienie Dyr. F. B. z dn. 5.VIII.1932 r. Nr. P. I. 57/32).

6. Poważne wątpliwości wzbudza wyjaśnienie Dyrekcji F. B. (data i numer jak wyżej) ustalające, że przy skróconym lub zwiększonym dniu pracy, który jest policzalny w myśl art. 2 znowelizowanej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, należy podzielić ilość godzin, faktycznie przez pracownika przepracowanych, przez liczbę godzin normalnego dnia pracy t. j. dnia zgodnego z ustawową normą czasu pracy (8 godzin).

Oznaczałoby to, iż jeśli robotnik pracował przez 200 dni w takim zakładzie, który był czynny np. przez 6 godzin dziennie, to należy 200 pomnożyć przez 6 i iloczyn podzielić przez 8 ($200 \times 6 : 8$). W wyniku otrzymuje się 150 dni pracy, które nie dają prawa do zasiłku, mimo, że robotnik pracował przez 200 dni.

Tego rodzaju wyjaśnienie może być uzasadnione względami oszczędnościowymi Funduszu Bezrobocia, który — pomimo bezrobocia o wielkich rozmiarach — uzyskuje już nadwyżkę dochodów nad rozchodami; wyjaśnienie to nie znajduje wszakże uzasadnienia w przepisach ustawy.

Przedewszystkiem ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie wymienia nigdzie terminu „ustawowej normy pracy”, po drugie — norma ustawowa czasu pracy jak dotąd nie istnieje, w ustawo-

dawstwie polskiem ustalona jest natomiast tylko górna granica dziennego i tygodniowego czasu pracy.

Z wyjaśnienia tego wynika, że pracodawca winien podawać w zaświadczeniach nie tylko liczbę dni przepracowanych, ale i godzin w każdym dniu. Wobec tego jednak, że wspomniana ustawa o tem nie wspomina, i że formularz zaświadczenia (dodatek do rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej) nie zawiera teści rodzaju rubryk, pracodawca nie ma obowiązku podawania w zaświadczeniach czasu pracy robotnika w godzinach.

OPŁATA SKŁADEK NA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE OD WYNAGRODZENIA ZA OKRES WYPOWIEDZENIA

Przy rozwiązaniu umowy o pracę pewne trudności w związku z przepisami o ubezpieczeniach społecznych wywołuje w praktyce przypadek rozwiązania umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia z wypłaceniem zwolnionemu pracownikowi 3-miesięcznego wynagrodzenia (robotnikowi 2-tygodniowego) tytułem odszkodowania. Niektóre ubezpieczalnie uważają, iż od wynagrodzeń tego rodzaju należy opłacać składki na ubezpieczenia społeczne.

Kwestja ta była w swoim czasie poruszana i wyjaśniana z punktu widzenia ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. W „Przeglądzie Ubezpieczeń Społecznych” (zeszyt 9 z 1930 r. str. 197) w artykule „Sporne zagadnienia prawne w zakresie ubezpieczenia pracowników umysłowych” p. J. Pierzchałski, wówczas radca prawny Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, obecnie sędzia N. T. A., poważny badacz i znawca ustaw ubezpieczeniowych dał wyraz opinji, że obowiązek ubezpieczenia i opłaty składek ustaje z chwilą rozwiązania umowy o pracę; okres rzeczywistego pozostawania w zatrudnieniu, uzasadniający obowiązek opłaty składek, nie może być sztucznie przedłużany przez przeliczanie otrzymanego przez pracownika odszkodowania na miesiące składkowe: „Pracodawca w art. 39 prawa o umowie pracy pracowników umysłowych, zagwarantował pracownikom natychmiast płatne odszkodowanie z tytułu utraty zarobku i to w wysokości ściśle określonej i niezależnej od faktycznej wysokości szkód i strat, poniesionych przez pracownika. „Wynagrodzenie”, przewidziane w art. 39 prawa o umowie pracy pracowników umysłowych, jest ustawową karą wadjalną, ustalającą minimum odszkodowania”. „Jak wynika z końcowych słów ust. 1 art. 39 prawa o umowie pracy pracowników umysłowych, umowa pracy może przewidzieć wypłatę sumy wielokrotnie przewyższającej ustawowe minimum i nie będącej w żadnym związku z wielkością okresu niedopracowanego. Czy i tę sumę możnaby rozkładać na miesiące i lata, traktując, jako dalsze pozostawanie w zatrudnieniu i obciążać odrazu za cały ten okres składką ubezpieczeniową?”

Rozpatrując dalej to zagadnienie z punktu widzenia uprawnień ubezpieczonych, autor wskazuje na brzmienie art. 50 punkt 4 ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, w którym przewidziane zostało wstrzymanie wypłacania ubezpieczonemu świadczeń na wypadek braku pracy, jeżeli ubezpieczony otrzymał przy zwolnieniu go przez pracodawcę odprawę lub odszkodowanie za rozwiązanie umowy o pracę — na taki okres czasu, jakiemu odpowiada otrzymana kwota według ostatnio pobieranego wynagro-

dzenia. Ustawa o ubezpieczeniu społecznem uważa zatem zwolnionego pracownika za pozostającego bez pracy, a nie w zatrudnieniu, chociaż zawieszają jego uprawnienia do świadczeń ze względu na posiadane przez niego przez pewien okres czasu zabezpieczenie materialne.

Należy zauważyć, iż ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych nie zawiera przepisu, pozwalającego na wliczanie okresu czasu, za który pracownik otrzymał odszkodowanie przy zwolnieniu z pracy, do okresu ubezpieczenia, choćby to nawet miało ujemny wpływ na uprawnienia pracownika do świadczeń w razie nieprzepracowania przez niego i nieprzebycia w ubezpieczeniu odpowiedniego, uprawniającego do świadczeń okresu czasu. Art. 7 ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych postanawia wyraźnie, iż „obowiązek ubezpieczenia ustaje z końcem miesiąca kalendarzowego, w którym osoba ubezpieczona utraciła charakter pracownika umysłowego” t. j. przestała pracować. Oczywiście pracodawca zawsze ma możliwość wyboru: zwolnienia pracownika natychmiast i wypłacenia mu 3 miesięcznego odszkodowania, albo wypowiedzenia mu na 3 miesiące naprzód i opłacania składek na ubezpieczenie przez te 3 miesiące, o ile brak tych 3 miesięcy ubezpieczenia okaże się dotkliwą krzywdą dla pracownika. Nie ma znaczenia czy pracownik przez te 3 miesiące będzie pracował czy nie, decydującą jest chwila rozwiązania umowy o pracę (przy wypowiedzeniu na 3 miesiące umowa rozwiązuje się z upływem okresu wypowiedzenia).

Ustęp 3 art. 7 ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych zawiera postanowienie, iż „pracownika, nie wykonywającego faktycznie czynności służbowych, uważa się za pozostającego w zatrudnieniu tak długo, jak długo otrzymuje od pracodawcy wynagrodzenie lub ma prawo do wynagrodzenia”. Postanowienie to usiłowano tłumaczyć w ten sposób, że skoro pracownik ma prawo do 3-miesięcznego wynagrodzenia tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, należy uważać, że pracownik przez ten czas pozostaje w zatrudnieniu. Autor cytowanego wyżej artykułu dowodzi słusznie, iż „zawarte w ust. 3 art. 7 prawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych słowa „jak długo ma prawo do wynagrodzenia” dotyczyć mogą wynagrodzenia tylko za ten okres niewykonywania czynności służbowych, który miał miejsce w czasie trwania umowy pracy, chociażby okres ten bezpośrednio poprzedzał rozwiązanie lub wygaśnięcie umowy, nie mogą natomiast w żadnej mierze dotyczyć okresu niewykonywania czynności służbowych po rozwiązaniu umowy pracy (służbowej)”.

Niezależnie od powyższych rozważań zauważyć należy, iż żądanie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń, wypłacanych tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę lub za niewykorzystany urlop, nie znajduje uzasadnienia również w brzmieniu przepisów, dotyczących wymiaru i opłaty składek, a zawartych zarówno w ustawie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych jak i w ustawie o ubezpieczeniu społecznem.

Wynagrodzenie wypłacane tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia, zgodnie z postanowieniami ustaw o umowie o pracę, musi być płatne odrazu w całości (art. 20 ustawy o umowie o pracę robotników i art. 39 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych).

Od całości tego wynagrodzenia za okres 3 miesięcy, nawet gdyby uznać je za wynagrodzenie, a nie za odszkodowanie, nie możnaby ustalić podstawy obliczenia składki na ubezpieczenie pracowników umysłowych, gdyż ust. 3 art. 11-go ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych postanawia: „wynagrodzenie, pobierane w całości lub w pewnej jego części w dłuższych niż jeden miesiąc odstępach czasu, oblicza się w odpowiednim stosunku miesięcznym”. W odpowiednim zaś stosunku miesięcznym nie można w tym przypadku opłacać składki, gdyż byłyby to już składki za miesiące, w których ustało zatrudnienie i obowiązek ubezpieczenia nie istnieje.

Ustawa o ubezpieczeniu społecznym (art. 14) uważa za faktyczny zarobek, od którego oblicza się składki, dochód ubezpieczonego, stanowiący *wynagrodzenie za pracę*. Jak już zaznaczono wyżej wynagrodzenie za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia jest odszkodowaniem, a nie wynagrodzeniem za pracę. Odszkodowanie to płatne od razu w całości, nie może być rozłożone odpowiednio na tygodnie czy miesiące składkowe, w których pracownik już nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia i nie mógłoby też w żadnym razie, nawet w drodze rozszerzającej wykładni ustawy, być uważane za jakikolwiek „dodatek”, wymieniony w punkcie 1 cytowanego wyżej art. 14-go, gdyż dodatki te z punktu widzenia ustawy o ubezpieczeniu społecznym brane są pod uwagę, o ile „trwale” wpływają na wysokość wynagrodzenia, natomiast jednorazowe odszkodowanie nie posiada tej cechy.

Rozważania powyższe mają na celu rzucenie pewnego światła na zagadnienie, które w chwili obecnej może jeszcze uchodzić za sporne, i dostarczenie argumentów przy rozstrzyganiu poszczególnych kwestyj oraz formułowaniu zarzutów (odwołań) przeciw ewentualnym odmiennym orzeczeniom ubezpieczalni.

OBRÓBKA METALI

Stosując się do życzeń odbiorców konstruktorzy wyposażają nowoczesne obrabiarki do metali w liczne ruchy robocze i szybkie ruchy nastawcze (jałowe). Różnorodność posuwów pociąga za sobą złożoną budowę maszyn i podwyższa znacznie ich cenę. Właściwie użyty napęd elektryczny polepsza niekiedy sprawę, ponieważ przy jego pomocy można budować obrabiarki, odpowiadające wyżej wymienionym wymaganiom, lecz bardzo proste pod względem mechanizmów napędowych. Jako przykład niechaj służy frezarka uniwersalna z elektrycznym rozrządem czynności¹⁾.

Dwa silniki napędzają tę frezarkę. Jeden z nich, umieszczony w kadłubie frezarki, uruchamia za pośrednictwem skrzynki biegów wrzeciono robocze, drugi — w konsoli (suporcie), która niesie stół, służy do napędu stołu. Poruszane elektromagnesem sprzęgło łączy zapomocą części kłowej silnik w konsoli z przynależną mu skrzynką biegów i wprawia stół frezarki w ruch roboczy. Część cierna sprzęgła spełnia zadanie łącznika tylko w okresach szybkiego jałowego ruchu stołu.

Poręcznie umieszczona na konsoli dźwignia rozdziela omówiony napęd, stosownie do rodzaju pracy, w trzech przewidzianych dla ruchu stołu kierunkach, a więc wzdłużnym, poprzecznym i pionowym. Nader

prosty i z niewielu części składający się napęd stołu jest więc wydatną zaletą elektrycznego urządzenia.

Do kierowania ruchami frezarki służy jedyna dźwignia. Wychylana ze środkowego położenia (położenia zerowego) na prawo, załącza ona kolejno obroty wrzeciona, następnie posuw roboczy stołu, wreszcie szybki ruch jałowy. W położeniu, które odpowiada szybkiemu ruchowi stołu, należy dźwignię ręką dociskać, bowiem uwolniona włącza ona powtórnie posuw roboczy. Wychylając dźwignię w lewą stronę uruchamia się obroty wrzeciona i posuw stołu, jednak, dzięki zmianie kierunku obrotów motoru napędowego, ruch stołu odbywa się w przeciwnych do poprzednich kierunkach. Zderzaki ograniczają ruchy stołu frezarki; może więc być ona użyta również do prac rozrządzanych zderzakami. Wyłączanie posuwów stołu odbywa się z dokładnością, wynoszącą 0,1 — 0,5 mm. Hamując rozpędzony stół frezarki przy pomocy przeciwpędu można znacznie powiększyć dokładność zatrzymywania się. I tak w przypadku pewnej frezarki, służącej do wykonywania rowków klinowych, obraca się ta dokładność w granicach 0,01 do 0,02 mm.

Silnik główny, napędzający wrzeciono robocze frezarki, uruchamia się oraz zatrzymuje zapomocą wyłącznika elektrycznego. Obywa się więc bez pomocy sprzęgła mechanicznego, zazwyczaj ciernego, które ulega szybszemu zużyciu.

L. Eker.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Przemysł metalowy w Szwecji w roku 1933. W marcowym numerze kwartalnika „Revue Economique de Suède”, znajdujemy szereg ciekawych informacji o obecnym stanie przemysłu żelaznego i metalowego w Szwecji.

Wynika z nich w pierwszym rzędzie, że w sytuacji ekonomicznej Szwecji rok 1933 zaznaczył się widocznym polepszeniem. Z wyjątkiem niektórych branż, ogółem biorąc, produkcja przemysłowa i handel wykazują w porównaniu z rokiem 1932 pomyślny rozwój. W zestawieniu z tem co dało się stwierdzić w innych krajach poprawa zdaje się zaznaczać w Szwecji bardziej aniżeli w większości innych państw.

W górnictwie i przemyśle metalowym prawie wszystkie działy miały zatrudnienie lepsze aniżeli w 1932 roku. Huty notują cyfrę wyższą od cyfry czwartego kwartału 1929 roku. Sytuacja w zakładach mechanicznych również uległa poprawie. Jednak w dziale tym konkurencja zagraniczna często z powodu cen dumpingowych była znaczna. Niektóre zakłady sygnalizowały ograniczenia produkcji, inne, przeciwnie, pracowały nawet w godzinach nadliczbowych. W stocznicach okrętowych sytuacja pozostała w porównaniu z poprzednim rokiem prawie bez zmiany.

W przemyśle żelaznym sytuacja w roku 1933, a zwłaszcza w drugim półroczu tego roku uległa wybitnej poprawie. Wprawdzie ceny nie były zadowalające jednak dla niektórych artykułów zanotowano wyższe ceny; np. cena surówki na eksport podniosła się kilkakrotnie w ciągu jesieni 1933 r., niektóre półfabrykaty przeznaczone na eksport również uzyskały lepsze ceny. Natomiast cena stali pozostała bez zmiany.

Poniższa tabelka przedstawia produkcję szwedzką w roku 1933 w porównaniu z latami ubiegłymi (w tysiącach tonn):

¹⁾ Por. K. Maecker: „Die elektrisch gesteuerte Fräsmaschine“, Werkstatttechnik zeszyt 2, 1934 r.

	1931	1932	1933
surówka	388,0	262,2	319,3
półfabrykaty	545,7	535,1	639,8
żelazo walcowane i kute	399,1	386,8	463,1

Jak widzimy cyfry produkcji za rok 1933 są wyższe nietylko od cyfr za rok 1932 lecz również i od cyfr roku 1931, w tym drugim wypadku z wyjątkiem surówki.

Eksport wykazuje w zestawieniu z rokiem 1932 cyfry znacznie wyższe; szczególnie dla surówki, a za ostatnie 6 miesięcy 1933 roku również i dla innych wyrobów. Cyfra eksportu surówki jest najwyższą jaką osiągnięto od roku 1929, podczas gdy eksport innych wyrobów z żelaza był niewiele wyższy od roku 1931.

Eksport najważniejszych wyrobów szwedzkich pod względem wartości kształtował się następująco (w tysiącach koron szwedzkich).

	1930 r.	1931 r.	1932 r.	1933 r.
Łożyska kulkowe	30 792	25 446	24 911	18 801
Motory spalinowe	19 947	10 769	7 083	8 222
Maszyny elektryczne	34 467	24 069	17 779	18 479
Wirówki	17 929	14 116	10 780	11 303
Aparaty telefoniczne i teleg.	15 508	14 963	7 136	4 610

Z rosyjskiego rynku motorów Diesela. Prasa sowiecka uskarża się, że typy motorów Diesela budowane w Rosji są zbyt przestarzałe. Dotyczy to przede wszystkim wagi motorów. Tak na przykład 330 konny Diesel budowany w Rosji w fabryce „Russkij Diesel” waży 19 tonn, podczas gdy importowany Vickers-Diesel mocy 750 koni waży tylko 13,5 tonny. Jeszcze większą różnicę wykazują wielkie motory. „Russkij Diesel” mocy 2700 koni waży 320 tonn, a amerykański Diesel mocy 3000 koni waży tylko 29 tonn. Dodać należy, że rosyjskie motory Diesela wykazują znacznie mniejszą ilość obrotów od motorów zagranicznych.

General Motors podejmuje produkcję samolotów. Amerykański Koncern General Motors przystąpił do opracowania planów produkcji samolotów. W tym celu zakupiono rysunki i modele lekkich i tanich samolotów pocztowych i turystycznych.

POZYTECZNA KSIĄŻKA

Nakładem Spółki Wydawniczej z o. o. „Informator Eksportowy” wyszedł świeżo z druku tom XVI wydawnictw Państwowego Instytutu Eksportowego, zawierający pracę Dr. Inż. Damazego Jerzego Tilgnera p. t. „Racjonalne opakowanie towarów”.

Książka inż. Tilgnera, licząca 192 strony, jest opracowana i wydana wzorowo. Zawiera 97 rycin, szczegółowy spis treści i skorowidz, ułatwiający prędkie odszukanie przedmiotu, który zainteresuje czytelnika. Papier wytworny, druk czysty, ryciny wyraźne i doskonale dobrane, zaczerpnięte częściowo z praktyki portu przeładunkowego polskiego, gdyż na niektórych odbitkach z fotografii opakowań oryginalnych widnieje napis „Gdynia”.

Cel książki charakteryzują następujące ustępy z przedmowy Autora, które przytaczamy poniżej.

„Sprawa właściwego opakowania towaru zaczyna odgrywać w naszym życiu gospodarczym coraz ważniejszą rolę. Racjonalne opakowanie podnosi wartość towaru oraz zabezpiecza towar przed uszkodzeniem lub zniszczeniem. Obowiązkiem każdego postępowego wytwórcy jest zwrócić na ten

niezmiernie ważny lecz zaniedbany u nas czynnik pracy handlowej, jakim jest opakowanie. Bagatelizowanie sprawy opakowania świadczy o lekkomyślności lub niedbałości. Nikt nie ma zaufania do towarów opakowanych źle”.

„Praca eksportera posiada prawie zawsze charakter wybitnie propagandowy, a społeczeństwo żąda, podobnie jak w innych dziedzinach, godnej reprezentacji kraju. Towar niedbale dostarczony nietylko psuje opinię o jego dostawcy, lecz utrudnia ekspansję wytwórcom postępowym, dbałym o dobre opakowanie towaru. Wśród wytwórców zagranicznych utarło się pojęcie, że oszczędność na opakowaniu, to strata na towarze”.

Autor kończy swoją przedmowę następującem słusznym twierdzeniem:

„Sprawa opakowania winna zainteresować nietylko wytwórców i eksporterów, lecz również towarzystwa transportowe i okrętowe oraz koleje, a nadto przemysł drzewny i przemysł opakowań w najszerszym zakresie”.

Pierwsze rozdziały książki obejmują badanie wytrzymałości opakowań zapomocą prób i badanie używanych do opakowań materiałów, które są: drewno, gwoździe, taśmy stalowe, sklejki (dykty), tektura falista. Dalsze rozdziały omawiają rodzaje opakowań: skrzynie, klatki, beczki, beły i belowanie towarów. Duży rozdział poświęcony jest wytycznym opakowania eksportowego ważniejszych towarów, wśród których jest mowa także o maszynach i wyrobach metalowych.

Ostatnie rozdziały zawierają niektóre wiadomości praktyczne, a mianowicie: cechowanie przesyłek, oznaczanie kraju pochodzenia, przepisy o cechowaniu przesyłek do różnych krajów, — wreszcie bardzo ważny, a z konieczności i z natury rzeczy krótki rozdział ostatni, omawiający wpływ opakowania na wysokość opłat celnych. W rozdziale tym sam autor powiada, że podane przez niego przykładowo szczegóły „absolutnie nie wyczerpują tematu i mają tylko za cel wykazanie, że znajomość przepisów celnych w poszczególnych krajach odbiorczych w odniesieniu do opakowania oraz wybór właściwego typu opakowania odgrywa ważniejszą rolę, niżeliby się to mogło początkującemu eksporterowi wydawać”.

Książkę p. Tilgnera polecamy naszym czytelnikom; będą oni mieli z niej istotny pożytek.

Cena książki wynosi zł. 6,50.

Z PRASY POLSKIEJ

Koszty administracyjne ubezpieczalni społecznych. Omawiając dyskusję nad ubezpieczeniami społecznymi, która się toczy na łamach „Gazety Polskiej”, a o której podaliśmy wiadomość w poprzednim numerze „Przemysłu Metalowego”, łódzki tygodnik „Prawda” czyni następujące uwagi w Nr. 16 z d. 15 b. m.

O zniesieniu ubezpieczeń społecznych mowy być nie może — i idea ubezpieczeń społecznych i opieki społecznej nie wymaga żadnej obrony. Natomiast trzeba zastanowić się nad tem, jak zorganizować ubezpieczenia społeczne aby sprawnie i należycie zaspakajały rzeczywiste i istotne potrzeby, nie stanowiąc przytem nadmiernego ciężaru dla społeczeństwa.

Obecna organizacja ubezpieczeń nie spełnia tych wymogów. Przy szczegółowej analizie kosztów ruchu machiny ubezpieczeń społecznych w obecnej jej postaci, okazałoby się niechybnie, że na ten cel zużywa się nie 10 — 12 procent ściąganych składek i opłat, lecz conajmniej 30 procent, a może i znacznie więcej. Trzeba bowiem uwzględnić na rachunku kosztów ruchu i administracji ubezpieczeń socjalnych także

i te wydatki, jakie ponoszą pracodawcy na opłacenie kosztu tej olbrzymiej masy robocizny, wykonywanej dla ubezpieczali społecznych. Okazałoby się wtedy, że na łyżkę rycyny, zaaplikowanej jednemu ubezpieczonemu, przypada oprócz kosztów biurokratycznej administracji ubezpieczalni, kosztów służby lekarskiej i procedury aptecznej — także kilka skomplikowanych formularzy, zapłaconych oddzielnie przez pracodawcę i wypełnionych na jego koszt setkami różnych pozycji, możliwie zbieranych i ustalonych, że przypada na tę łyżkę rycyny ponadto wartość kilkogodzinnego zarobku, utraconego przez ubezpieczonego, który musi po tę łyżkę rycyny odbywać wędrowną do oddalonego ambulatorjum i czekać tam długo na kolejną u ordynującego lekarza — że wreszcie przypada na tę łyżkę rycyny część pracy państwowych urzędów administracyjnych i sądów, zawalonych przekazywaniami im do rozstrzygnięcia sporami i procesami powstałymi na tle ubezpieczeń społecznych.

Bowiem nieprawdą jest, że na ubezpieczenia socjalne płaci społeczeństwo tylko 600 milionów rocznie, jak wynika z budżetów ubezpieczalni. Tyle płaci się tylko w postaci składek, odsetek i kar, uiszczanych ubezpieczalniom. Do tego doliczyć należy szereg innych kosztów, jak stracone zarobki ubezpieczonych, udających się po rady lekarskie, robocizna dla ubezpieczalni, wykonywana przez pracodawców, koszty postępowania przy rozstrzyganiu sporów, robociznę urzędów i sądów państwowych przy załatwianiu spraw wynikających z ustawodawstwa ubezpieczeniowego i wiele innych kosztów.

Uwzględniając wszystkie te koszty, otrzymalibyśmy sumę, która zapewne nie stoi w żadnym rozsądnym stosunku do istotnych potrzeb z zakresu opieki społecznej kilku milionów ludności robotniczej i pracowniczej, objętej ubezpieczeniami społecznymi.

Gdyby nawet ubezpieczenia socjalne kosztowały tylko tych 600 milionów, które ściągają się na ten cel w postaci składek i gdyby funkcjonowanie ich nie pociągało za sobą żadnych więcej kosztów, to i tak byłaby to zbyt słona cena za opiekę społeczną, przewidzianą w ustawach, nad kilkoma milionami ludności pracowniczej. Połowa tej sumy powinna wystarczyć i zapewne wystarczyłaby, gdyby nie kosztowne i marnotrawne pośrednictwo obecnego aparatu ubezpieczeniowego.

Opieka społeczna jest potrzebna, ale ubezpieczalnie społeczne, zakłady i izby ubezpieczeniowe — niekoniecznie.

ODZNACZENIE

Dr. mont. h. c. inż. Otokar Kruliš-Randa, generalny dyrektor Towarzystwa Górniczo-Hutniczego w Pradze Czeskiej, delegat Rady Nadzorczej firmy „Węgierska Górka“ Górnicza i Hutnicza Spółka Akcyjna, która jest członkiem Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, został w tych dniach odznaczony krzyżem komandorskim orderu Polonia restituta za zasługi położone na polu gospodarczej współpracy polsko-czechosłowackiej, w szczególności w odniesieniu do zagadnień pracy portu w Gdyni.

PODZIĘKOWANIE

Naczelnym Dyrektorem prof. inż. Jerzy Buzek otrzymał gorące podziękowanie Dyrektora Departamentu Przemysłowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. Marjana Kandla za złożone Ministerstwu w rękopisie cenne trzypiętne dzieło o odlewnictwie, które zostało wcielone do biblioteki ministerjalnej, jak również za wybitny udział p. prezesa Buzka w pracach przygotowawczych do taryfy celnej 1932 r.

NOTATKI

Złota pułapka. Pisma codzienne podały w bieżącym tygodniu następującą wiadomość:

„W związku z szerzeniem się pogłosek, iż miały być wydane przepisy, z mocy których posiadacze polis ubezpieczeniowych, opiewających na waluty zagraniczne (np. dolary) z klauzulą równowartości złota, mogliby ponieść straty przez dopuszczenie obniżenia parytetu, Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że pogłoski te najzupełniej nie odpowiadają prawdzie“.

Należy żałować, że Ministerstwo Skarbu ograniczyło swoje zaprzeczenie do polis ubezpieczeniowych, pozostawiając nadal wolne pole szerzeniu się domysłów i pogłosek, dotyczących innych papierów, jak obligacji i listów zastawnych z klauzulą złota.

Zdaje się, iż jest rzeczą jasną, że tak zwana „klauzula złota“ nie powinna stać się pułapką, którą można dowolnie otwierać w celu zwabienia lekkomyślnych i zamykać, gdy ona spełniła już swoje zadanie.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 17. IV. 1934 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	2688	Miedź standard	888
Antymon	665	Ołów miękki	311
Cyna standard	6362	Nikiel	6115
Cynk hutniczy	400	Rtęć	8632
Miedź elektrolityczna	974	Srebro za 1 kg	74

Ceny metali na rynku londyńskim kształtowały się w bieżącym tygodniu, w porównaniu z cenami ostatnio przez nas notowanymi, następująco: wszystkie metale, z wyjątkiem rtęci, która spadła o ok. 1% oraz aluminium i niklu, których notowania pozostały bez zmiany, podniosły się w cenie, a mianowicie: ołów o ok. 3%, miedź standard o ok. 2,5%, srebro o ok. 2%, antymon o ok. 2%, miedź elektrolityczna o ok. 1,5%, cynk o ok. 1% i cyna o ok. 0,5%.

Ceny metali w Warszawie.

Dom handlowy A. GEPNER notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach	zł. 7,10 za kg.
Ołów hutniczy	0,67 „ „
Cynk hutniczy	0,80 „ „
Antymon	1,10 „ „
Aluminium hutnicze	3,60 „ „
Blacha miedziana	2,75—3,40 za kg.
„ mosiężna	2,50—3,50 „ „
„ cynkowa	0,93—0,95 „ „
Nikiel w kostkach	9,00 „ „

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz zł. 850,00 za 1000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. „ 870,00 za 1000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:
zł. 915,00 za 1000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:
zł. 950,00 za 1000 kg

Parytet: st. kol. Chebzie.

Ceny rur żeliwnych.

Biuro Sprzedaży Rur Zjedn. Odlewni „Ruropol“ w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje następujące ceny w złotych za 100 kg., obowiązujące do odwołania:

Rury wodociągowe (stojące lane) zł 49.—

+ dopłata rozmiarowa

Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł 13 do 25 drożej za 100 kg.

Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.